

## UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) wniósł przeciwko pozwanej A. K. o zapłatę kwoty 58829,51 zł wraz z umownymi odsetkami oraz kwotę 3008,97 zł odsetek skapitalizowanych, tytułem zobowiązania z umowy kredytu.

W przepisany terminie pozwany wniósł sprzeciw od wydanego nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości, wnosząc o oddalenie powództwa i podnosząc szereg zarzutów.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 14 maja 2010r. (...) Bank (...) Spółka akcyjna w W. (zwany dalej bankiem) zawarł z pozwaną A. K. – prowadzącą działalność gospodarczą – umowę kredytu, na kwotę 113036,18 zł, na zakup pojazdu V. (...). Spłata kredytu została rozłożona na 84 raty miesięczne, w terminach ustalonych i stanowiących załącznik do umowy.

Strony ustaliły, że oprocentowanie kredytu będzie zmienne, a umowna stopa procentowa miała wynosić 6,99%. Stopa procentowa zadłużenia przeterminowanego wynosiła 18 % i również była zmienna. Bank był uprawniany do weryfikacji stopy procentowanej w przypadku zmiany poziomu kosztów refinansowania, stóp procentowych na rynku międzybankowym i ogłoszonych przez NBP, wskaźników cen towarów i usług

W § 7 strony zastrzegły pod warunkiem zawieszającym prawo własności pojazdu, który był celem kredytu. Warunek miał się ziszczyć m.in. w przypadku 25-dniowej zwłoki z zapłatą raty kredytu.

### **Bezsporne, a nadto dowód:**

- umowa, k. 12-16.

Pozwana pozostawała w zwłoce co do wykonywania należności wynikających z umowy.

### **Bezsporne.**

Pismem z dnia 1 kwietnia 2014r. bank wezwał pozwaną do zapłaty zaległości kredytowej w wysokości łącznej 7600,99 zł, w tym z tytułu kapitału 5315,44 zł, odsetek 1060,43 zł, odsetek przeterminowanych, opłaty za upomnienie i innych opłat 880 zł. Pozwana miała zapłacić zaległość w terminie 7 dni od wezwania.

### **Bezsporne, a nadto dowód:**

- wezwanie, k. 26.

Pozwana nie spłaciła zadłużenia, w związku z czym pismem z dnia 22 maja 2014r. bank wypowiedział pozwanej umowę kredytową, z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, wskazując numer rachunku, na który należało dokonać spłaty wymagalnych zależności w wysokości 11310,95 zł.

### **Dowód:**

- wypowiedzenie, k. 27-29.

Następnie 19 sierpnia 2014r. bank wystawił Bankowy Tytuł Egzekucyjny wskazując wymagalną wysokość zadłużenia na kwotę 67176,54 zł. Niespłacony kapitał określono na kwotę 63289,64 zł, odsetki za okres od 13.12.2013r. do 3.07.2014r. na kwotę 2258,69 zł, odsetki za okres 16.12.2013r. do 19.08.2014r. 1628,21 zł.

Postanowieniem z dnia 9 września 2014r. Sąd nadał powyższemu tytułowi klauzulę wykonalności.

### **Dowód:**

- (...), k. 31-31,

- postanowieni, k. 32.

Na podstawie tego tytułu wykonawczego bank wszczął przeciwko pozwanej postępowanie egzekucyjne przed komornikiem sądowym, w sprawie o sygn.(...). Egzekucja okazała się bezskuteczna.

***Bezsporne, a nadto:***

- wysłuchanie wierzyciela, k. 33.

W dniu 14 lipca 2016r., a następnie 8 listopada 2016r. pozwana wpłaciła na rzecz banku odpowiednio kwoty 22500 zł oraz 5000 zł tytułem zaległości kredytowej.

***Bezsporne, a nadto dowód:***

- potwierdzenie przelewy, k. 109, 110.

Pismem z dnia 9 marca 2017r. bank ponownie wszczął postępowanie egzekucyjne przeciwko pozwanej, o kwotę 65589,14 zł powiększoną o odsetki w kwocie 8098,89 zł.

***Dowód:***

- wniosek, k. 35.

Pismem z dnia 16 października 2018r. pozwana wniosła do banku o zawarcie porozumienia dotyczącego spłaty zadłużenia, proponując spłatę w pierwszej racie 10000zł, w drugiej 30000 zł po sprzedaży auta, a pozostała należność miała być spłacana w ratach po 2000 zł. Bank wyraził na to zgodę, w związku z czym pozwana 6 listopada 2018r. wpłaciła 20500 zł.

***Dowód:***

- wniosek, k. 37

- pismo, k. 38

- potwierdzenie wpłaty, k. 108.

W dniu 28 września 2018r. nastąpiło połączenie banku (...) Spółka akcyjna z (...) Bank (...) w B., w związku z czym wszelkie prawa i obowiązki (...) Bank (...) Spółka akcyjna przeszły na spółkę przejmującą tj. (...) Bank (...) w B..

***Bezsporne, a nadto dowód:***

- odpis pełen KRS, k. 18-22.

W dniu 23 listopada 2018r. (...) Bank (...) w B. zbył swoją wierzytelność wobec pozwanej na rzecz (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego. Nabywca wierzytelności uiścił wymaganą cenę sprzedaży i wierzytelności, w tym wobec pozwana stały się jego własności.

***Dowód:***

- wyciąg z umowy, k. 41

- wyciąg z rejestru, k. 42-46

- wezwanie do zapłaty, k. 54,
- zawiadomienie o cesji, k. 55,
- KRS, k. 44-45.

Następnie 9 sierpnia 2019r. (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty zbył swoją wierzytelność wobec pozwanej na rzecz (...) Spółki akcyjnej. Nabywca wierzytelności uiścił wymaganą cenę sprzedaży i wierzytelności, w tym wobec pozwana stała się jego własnością.

***Dowód:***

- umowa, k. 56-61y, k. 41
- wyciąg z rejestru, k. 42-46
- zawiadomienie, k. 83,
- KRS, k. 50-53
- KRS, k. 65-68.

W dniu 12 września 2019r. (...) Spółka akcyjna zbyła na rzecz powoda (...) Banku (...) 14 nabytych wcześniej wierzytelności w tym wierzytelność wobec pozwanej

***Dowód:***

- umowa, k. 69-73,
- KRS powoda, k. 76-80,
- zawiadomienie o cesji k. 82.

Pismem z dnia 21 października 2019r. powód wezwał pozwaną do zapłaty należności w wysokości 91340,35 zł.

***Dowód:***

- wezwanie, k. 81.

***Sąd zważył co następuje:***

Powództwo podlegało oddaleniu w całości.

Powództwo oparto o treść wiążącej strony umowy kredytu, która miała swoją podstawę prawną w art. art. 69 w zw. z art. 75 i następne Prawa bankowego.

W sprawie nie było sporne zawarcie umowy kredytowej, cele nabycia przez pozwaną pojazdu V. (...), w ramach prowadzonej przez z nią działalności gospodarczej.

Sporne w sprawie było:

- 1) Przedawnienie roszczenia,
- 2) Legitymacja czynna powódki
- 3) Skuteczność wypowiedzenia umowy kredytowej,

- 4) Nieważności umowy kredytowej
- 5) Wysokości roszczenia.

#### ***Rozważania w zakresie pkt 1 - przedawnienie:***

Sąd uznał ten zarzut za niezasadny. Nie było sporu co do 3-letniego okresu przedawnienia. Niewątpliwie początek jego biegu należało łączyć z wypowiedzeniem umowy kredytowej pismem z dnia 22 maja 2014r., doręczonym w dniu 2 czerwca 2014r. Tym samym całości kredytu stała się wymagalna z dniem 2 lipca 2014r. Zgodnie jednak z treścią art. 123 kc bieg przedawnienia przerywa się: 1) przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia; 2) przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje; 3) przez wszczęcie mediacji.

Od czasu wymagalności roszczenia bieg terminu przedawnienia był wielokrotnie przerywany, a tym samym rozpoczynał bieg od nowa. Pierwszy raz przerwanie nastąpiło nadaniem (...) klauzuli wykonalności 9 września 2014r. Następnie niewątpliwie bank (wierzyciel pierwotny) wszczął postępowanie egzekucyjne, które trwało do marca 2016 r., gdyż wynika to z pisma komornika z 22 marca 2016r. przed umorzeniem postępowania (k. 33). Ponowny bieg przedawnienia nie rozpoczął się więc co najmniej do 1 kwietnia 2016r. Następnie bieg przedawnienia przerywało zachowanie samej pozwanej, która w dniu 14 lipca 2016r. i 8 listopada 2016r. dokonywała kolejnych wpłat na poczet zaległości kredytowej, co wynikało wprost z tytułów przelewów. Nadto w dniu 18 października 2018r. pozwana złożyła bankowi (wierzycielowi pierwotnemu) wniosek o zawarcie porozumienia w sprawie spłaty zadłużenia. Tym samym niewątpliwie uznała istnienie swojego zobowiązania.

Zdaniem sądu już więc te okoliczności jednoznacznie wskazują, że przedawnienie było przerywana nie tylko przez czynności procesowe wierzycieli, lecz również przez zachowania, uznanie istnienia zobowiązania przez pozwaną. Już więc z tej przyczyny nie miały znaczenia rozważania pozwanej w zakresie niemożności powoływania się na przedawnienie wynikające z wystawienia (...) czy też klauzuli wykonalności w stosunku do wierzyciela pierwotnego. W pełni bowiem należy podzielić pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Krakowie gdzie wskazano, że „co do zasady nabywca wierzytelności wstępuje w sytuację prawną cedenta, w tym również w zakresie przedawnienia, zbycie bowiem wierzytelności nie ma znaczenia dla jego biegu. Jakkolwiek przerwa biegu przedawnienia wynikająca z czynności procesowych wierzyciela kwalifikowanego (banku) nie odnosi skutków względem cesjonariusza (nie będącego bankiem), to odnoszą się względem niego czynności dłużnika, tj. czynności uznania właściwego długu zawartego i uznanie niewłaściwe, które polegać może na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciężącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnie spełnić świadczenia.”.

Zdaniem więc sądu niezależnie od kolejnych umów zbycia wierzytelności i podmiotów nabywających, kolejni nabywcy wchodząc w sytuację prawną zbywcy, mogli powoływać się na przerwanie biegu przedawnienia poprzez czynności pozwanej.

#### ***Rozważania w zakresie pkt 2 - legitymacja czynna powódki:***

Zdaniem sądu również ten zarzut pozwanej nie był zasadny. Pierwsza cesja została wykazana dokumentem w postaci wyciągu notarialnego z umowy sprzedaży portfela wierzytelności z dnia 23 listopada 2018r. między bankiem (wierzycielem pierwotnym), a nabywcą (...). Wbrew zarzutom pozwanej art. 511 kc, na którego naruszenie powołuje się skarżąca wskazuje na stwierdzeniu przelewu wierzytelności pismem, a nie o zawarciu umowy przelewu na piśmie. Stwierdzenie pismem nie odnosi się do formy czynności prawnej a jedynie do istnienia pisma stwierdzającego, że umowa przelewu została przez strony zawarta (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 12 czerwca 2018 r. , I ACa 1261/17, który to pogląd podzielono w całości). Co więcej wyciąg sporządzony przez notariusza zawierał wszelkie postanowienia niezbędne dla wykazania przedmiotu cesji – w tym wierzytelności pozwanej, warunków sprzedaży –

zapłaty ceny, jak i podmiotów ją zawierających. Nadto powód dołączył wyciąg z (...), jak i wciąg z KRS, na podstawie którego ustalono, że osoby zawierające umowę cesji były do tego upoważnione.

Podobnie uznano, że powód wykazał zawarcie umowy pomiędzy (...), a (...) S.A. Wynikało to bowiem z poświadczonej za zgodność z oryginałem kopii umowy przelewu wierzytelności wraz z załącznikiem, których podpisy zostały poświadczony notarialnie. Nadto z załączonych odpisów z rejestrów wynikało, że osoby podpisane pod umową były umocowane do jej zawarcia. Uznano także, iż zakrycia przez powoda części treści tej umowy, w zakresie wysokości ceny, stanowiło ochronę tajemnicy handlowej i nie miało żadnego znaczenia dla skuteczności przelewu.

Z tych samych względów uznano, że powód wykazał skuteczne nabycie przez siebie, od (...) SA. wierzytelności względem pozwanej. Tu również przedłożono poświadczoną kopię umowy i załącznika, których podpisy zostały poświadczony notarialnie.

Tym samym uznano, że powód zdołał wykazać ciąg skutecznych przelewów wierzytelności w stosunku do pozwanej, a przez to i swoją legitymację opartą o treść art. 509 kc, art. 510 kc.

### ***Rozważania w zakresie pkt 3 - skuteczność wypowiedzenia umowy kredytowej:***

W pierwszej kolejności należało wskazać, że umowa została zawarta w 2010r., a jej wypowiedzenie nastąpiło w 2014r., tym samym nie obowiązywał wówczas jeszcze m.in. przepis art. 75 c ustawy Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2015r. poz. 128 z późn. zm.) nakładający na banki obowiązek dostosowania procedur w sytuacji opóźniania się ze spłatą kredytobiorcy. Przepis ten wszedł bowiem w życie z dniem 27 listopada 2015r. na mocy ustawy z dnia 25 września 2015 r. (Dz.U.2015.1854). Po pierwsze zdaniem sądu przedłożone dowody w sprawie, a w szczególności pismo pozwanej z dnia 16 października 2018r., wykazały, że pozwana w toku całego postępowania przedsądowego uznawała skuteczność wypowiedzenia umowy, jak i co do zasady istnienie wymagalnego zobowiązania wynikającego z umowy kredytowej. W swoim wniosku o porozumienie (k. 37) jednoznacznie przyznawała, że posiada zadłużenie wynikające ze spornej umowy. Skoro więc wiedziała o toczącym się wówczas postępowaniu egzekucyjnym, nie mogło budzić wątpliwości, że uznała również skuteczność wypowiedzenia i istnienie wymagalnej wierzytelności wynikającej z umowy. Konsekwencją procesową takiej postawy pozwanej było przerzucenie na nią ciężaru dowodu w zakresie wykazania nieskuteczności, czy też nieważności oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Co więcej zdaniem sądu całkowicie nielogiczne byłoby postępowanie pierwotnego wierzyciela przy założeniu, że pracownicy banku podpisani pod wypowiedzeniem nie posiadali takich uprawnień. Całe bowiem późniejsze postępowanie wierzyciela opierało się skutecznym wypowiedzeniu umowy i wymagalności niespłaconego kredytu. Nadto rację miał również powód wskazując, że niezależnie od tego również z uwagi na wpływ okresu obowiązywania umowy, roszczenie byłoby wymagalne w całej nie spłaconej części.

### ***Rozważania w zakresie pkt 4 - nieważności umowy kredytowej:***

W tym względzie sąd również nie podzielił argumentacji pozwanej. Przede wszystkim wydaje się, że została ona oparta, zwłaszcza w ppkt 1 sprzeciwu o założenie, że pozwana była w sprawie konsumentką lub co najmniej jej status był równym statusowi konsumenta. Zdaniem sądu taka ocena nie polega na prawdzie i przyjęcie takiego założenie naruszałoby stabilność obrotu gospodarczego. Bez wątpienia od przedsiębiorcy wymagany jest nie tylko wyższy poziom staranności, wiedzy ale i profesjonalizmu przy zawieranych kontraktach. Analizując w tym kontekście postanowienia umowy w zakresie zmiennej stopy odsetek – określonej w § 4 umowy – uznano, że spełniły one wymagania art. 76 Prawa bankowego. Określono bowiem wyczerpująco okoliczności, od których zależy zmiana stopy procentowej, co dla profesjonalisty powinno być wystarczające do ewentualnej późniejszej oceny zmiany w tym zakresie. Niezależnie od tego nawet przy ewentualnym, hipotetycznym uznaniu, że postanowienia takie naruszają zasadę równości stron, to umowa nie byłaby w całości nieważna, lecz jedynie w zakresie § 4.

Nietrafny był również zarzut rażącego naruszenia równowagi stron kontraktu. Trzeba bowiem podkreślić, że dla tej oceny konieczne było ustalenie obowiązków obu stron. Bank zobowiązał się bowiem przede wszystkim do przekazania pieniędzy w ilości ponad 100 000 zł na rzecz pozwanej. Zdaniem sądu było więc oczywiste, że był

uprawniony do zawarcia w umowie postanowień zabezpieczających rzeczywistą spłatę tej kwoty przez pozwaną. Zdaniem sądu większość wymienionych przez pozwaną postanowień umowy, temu właśnie miała służyć, zaś pozwana jako profesjonalista była nie tylko uprawniona, ale i zobowiązana do ewentualnego zakwestionowania postanowień, które jej zdaniem stały w sprzeczności z jej interesami. Skoro na etapie zawierania umowy, pozwana nie miała żadnych wątpliwości w tym względzie, obecnie formułowane zarzuty należało uznać wyłącznie za przyjętą linię obrony, a nie faktyczne zastrzeżenia co do treści umowy. Co więcej jak się okazało to bank (wierzyciel pierwotny) nieudolnie egzekwował swoją wierzytelności, nie korzystając np. z umownego prawa przeniesienia własności pojazdu.

### ***Rozważania w zakresie pkt 5 - wysokości roszczenia:***

W tej kwestii sąd uznał, że powód istotnie nie zdołał wykazać wysokości dochodzonego roszczenia. Na tą okoliczność zaoferował bowiem wyłącznie dowody z umowy kredytowej, (...) z 19 sierpnia 2014r., jak i późniejszych pisma poprzednika prawnego. Zdaniem sądu nie był to wystarczający materiał dowodowy dla wykazania wysokości żądania. O ile na ich podstawie możliwe było ustalenie początkowej wartości kredytu i zobowiązania pozwanej, o tyle nie sposób było ustalić aktualnie pozostałego do zapłaty zobowiązania. Po pierwsze od czasu wystawienia (...) (sierpień 2014r.) pozwana dokonała co najmniej 3 wpłat na poczet zadłużenia – 5000 zł w listopadzie 2016r., 22 500 zł – w lipcu 2016r. oraz 20500 zł – w listopadzie 2018r. Żadne z pism powoda, jak również pozew, dalsze pismo procesowe jak i stanowisko wyrażone na rozprawie, nie zawierało szczegółowego zobrazowania w jaki sposób wierzyciel pierwotny dokonywał zaliczeń tych wpłat. Powód nie przedłożył w tym zakresie jakichkolwiek wyciągów z rachunku pozwanej, historii transakcji czy też z ksiąg wierzyciela pierwotnego celem wyjaśnienia w jaki sposób i czy w ogóle dokonał zaliczeń. Nie sposób również jednoznacznie ustalić w jakiej wysokości odsetki były naliczane przez powoda, jak i jego poprzedników prawnych. Co więcej nie można również jednoznacznie stwierdzić jaka istotnie kwota składała się na roszczenie główne, gdyż zarówno w wezwaniu do zapłaty (k. 26) i w wyciągu z umowy (k. 41), wskazywane były również dodatkowe należności z tytułu bliżej nieokreślonych kosztów i opłat. Budzi to wątpliwość czy koszty te zostały zaliczone do należności głównej, umorzone czy też może wpłaty zostały zaliczone również na ich poczet. Z oświadczenia powoda w piśmie procesowym z dnia 12 października 2020r., wynikało, że tak właśnie w istocie było. Jednakże w ślad za takim oświadczeniem powód nie przedłożył jakiegokolwiek dowodu na okoliczność przyczyn i podstawy naliczenia tych kosztów dodatkowych oraz ich wysokości. W kontekście zaś kwestionowania przez pozwaną całości zobowiązania, powód był zobowiązany do wykazania wartości dochodzonego roszczenia, w tym więc i wysokości poszczególnych należności składających się na sumę zobowiązania. Skoro więc powód nie wskazał nawet, a co dopiero udowodnił jaka była wysokość owych „kosztów”, nie sposób uznać, aby były one zasadnie naliczone, na jakiej podstawie i w rzeczywistości aby stanowiły wymagalną, istniejącą wierzytelność. Co więcej nie pozwala to również na choćby teoretycznie ustalić w jaki sposób, w jakiej części, na jakie należności były zaliczane wpłaty dokonywane przez pozwaną.

Nadto dopiero na rozprawie w dniu 11 grudnia 2020r. pełnomocnik powoda sprecyzował, że żądana kwota 55820,54 zł stanowi łącznie niespłacony kapitał kredytu, bez żadnych odsetek, zaś kwota 3008,97 zł, stanowi skapitalizowane odsetki umowne za okres od 2 listopada 2018r. do 9 sierpnia 2019r. Tymczasem już pobieżna kontrola takiego żądania (dokonana w dostępnym kalkulatorze odsetek) również budzi wątpliwości. 3008,97 zł nie jest bowiem sumą odsetek umownych tj. 18% w skali roku, za deklarowany przez powoda okres. Nie sposób więc ustalić jakie w rzeczywistości odsetki powód i jego poprzednicy prawni naliczali od kwoty niespłaconego kapitału, w jaki ewentualnie sposób zmieniała się ich wysokość i od jakich kwot były naliczane. Powód nie przedłożył jakiegokolwiek dowodu celem wykazania, iż pomimo wpłat dokonanych przez pozwaną – łącznie 48 000 zł – niespłacony kapitał zmniejszył się jedynie o 7 469,10 zł, w stosunku do sumy ujętej w (...). Zgodnie zaś z art. 6 kc, w sytuacji gdy pozwana kwestionowała wysokość zadłużenia, to powód był zobowiązany do jednoznacznego wykazania jego wysokości. Nie ma tu również znaczenia, że w październiku 2018r. pozwana uznała swoje zobowiązanie co do zasady. Po pierwsze o ile wnioszek o zawarcie porozumienia niewątpliwie stanowił oświadczenie o uznaniu wymagalnego długu, o tyle pozwana nie złożyła (a co najmniej brak na tą okoliczność dowodów) oświadczenia o uznaniu długu w konkretnej wysokości. Również dokonywane przez nią czynności konkludentne (poszczególne wpłaty) z istoty swej natury nie mogły zawierać oświadczenia o uznaniu długu co do wysokości. Po drugie już po złożeniu tego pisma pozwana dokonała kolejnej

wpłaty 20500 zł, co w oczywisty sposób miało wpływ na wysokości zadłużenia, a i w tym zakresie powódka nie wykazała w jaki sposób należność została zaliczona i na poczet jakich zobowiązań.

Podzielając stanowisko wyrażone m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku (z dnia 28 czerwca 2019 r., sygn. I AGa 17/19) należy także podkreślić, że o istnieniu roszczenia nie świadczy fakt wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego. W aktualnym stanie prawnym nie ma on mocy dokumentu urzędowego. Stanowi zatem tylko dowód tego, że wystawca tego tytułu złożył oświadczenie o treści uwidocznionej w dokumencie ( art. 245 KPC). Nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Na ocenę istnienia wymagalnej wierzytelności ujętej w bankowym tytule egzekucyjnym, a także jej wysokości, nie może mieć wpływu fakt, że bankowy tytuł egzekucyjny został opatrzony klauzulą wykonalności przez sąd. W postępowaniu klauzulowym badane są bowiem tylko przesłanki formalne: czy tytuł egzekucyjny pochodzi od właściwego organu (instytucji), prawidłowość umocowania osoby go wystawiającej oraz czy zawiera wymaganą prawem treść. Sąd działając w tym przypadku jako organ egzekucyjny nie ma prawa wnikania w kwestie merytoryczne, które legły u podstaw jego wystawienia, co wynika z zakazu zawartego w treści art. 804 KPC. Jakkolwiek istotnie mamy tu do czynienia z dokumentem urzędowym, stanowi on tylko dowód tego, że bankowy tytuł egzekucyjny został opatrzony przez sąd klauzulą wykonalności ( art. 244 § 1 KPC), co jest w sprawie bezsporne. Nie stanowi natomiast dowodu istnienia wymagalnej wierzytelności ujętej w bankowym tytule egzekucyjnym, a także jej wysokości.

Co więcej należy podkreślić, że nabywca wierzytelności nie może pozostawać w lepszej sytuacji od zbywcy. Tym samym nie miałyby znaczenia ewentualne problemy w zdobyciu dowodów w zakresie wysokości zobowiązania, czy choćby złożenia poświadczonych za zgodność kopii. Dodatkowo w kontekście specyfiki żądania, opartego o zobowiązanie oprocentowane zmienną stopą procentową, wynikające nie tylko z wartości kredytu lecz i kosztów oraz opłat dodatkowych, dokonywanie spłaty w przestrzeni kilku lat, zasadne mogłoby być również dopuszczenie dowodu z opinii właściwego biegłego, celem zweryfikowania poprawności dokonanych zaliczeń, jak i wysokości przyjmowanego oprocentowania. Takiego jednak wniosku powód nie złożył, a nie ujawniły się jakiegokolwiek okoliczności do działania przez sąd z urzędu.

Mając powyższe na uwadze, z uwagi na niewykazanie wysokości dochodzonego roszczenia powództwo oddalono w całości.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 kpc. Na koszty pozwanej, składało więc wynagrodzenie pełnomocnika 5400 zł, opłata skarbową 17.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)